

Zaplanowane cesarskie cięcie to wygoda dla mamy. Ale jeśli zabiegu nie poprzedzą skurcze, maluch będzie wymagał bardzo starannej opieki.

■ TEKST: KATARZYNA HUBICZ



Planowa cesarka: skutki dla dziecka



NASZ EKSPERT

Anna Sapiejewska
położna
zwycięzczyni konkursu
i ambasadorka kampanii
„Położna na medal”

Zabiegi zazwyczaj wykonuje się za dnia, kiedy na oddziale jest kilku ginekologów i nie ma ryzyka, że inne pacjentki zostaną bez pomocy. Jeśli nie ma powikłań ani wskazań do wcześniejszej cesarki, zazwyczaj lekarz wyznacza tak odległy termin, jak to tylko możliwe, by zabieg poprzedziły skurcze. Zdarza się jednak, że skurcze nie wystąpią, a zabiegu nie da się odłożyć. Takie cięcie określane jest wtedy mianem elektywnego cięcia cesarskiego lub tzw. zimnej cesarki. Maluszkiem trzeba się wówczas opiekować nieco inaczej niż dzieckiem, które przyszło na świat w sposób naturalny lub cesarka była wynikiem przedłużającego się porodu siłami natury.

GDY NIE MA SKURCZÓW

Głównym powodem tego, że maluchy po zimnych cesarkach wymagają wzmożonej uwagi, jest brak skurczów macicy, które w trakcie takiego porodu nie występują. Tymczasem pełnią one olbrzymią rolę. Są naturalnym sygnałem oznaczającym zakończenie ciąży i znakiem dla malca, że czas przygotować się do opuszczenia brzuszka. W jego ciele rozpoczyna się wówczas szereg procesów biochemicznych, w trakcie których następuje wyrzut różnych substancji, w tym hormonów nadnerczy, tarczycy czy katecholaminy. Wywołują one u maluszka pe-

wien rodzaj stresu, który jest konieczny do tego, by prawidłowo zaadaptował się do życia poza brzuszkiem. Gdy skurczów nie ma, pewne procesy nie zachodzą. Ma to olbrzymi wpływ zarówno na zdrowie, jak i zachowanie maluszka w pierwszych dniach, tygodniach, a nawet miesiącach życia.

WIĘKSZA POTRZEBA BLISKOŚCI

Z obserwacji położnych wynika, że dzieci po zimnych cesarkach bywają bardziej płacziwe. Można to tłumaczyć faktem, że skurcze (a w przypadku porodu siłami natury również przejście przez kanał rodny) przygotowują malca do życia w nowym środowisku. Podczas planowej cesarki maluch zostaje znieczulony wyjęty z brzucha i trafia do obcego środowiska. To dla niego traumatyczne przeżycie. By zredukować ten pierwszy w życiu stres, maluszka warto jak najczęściej kangurować, czyli układać, okrytego kocykiem, na nagiej klatce piersiowej mamy lub taty. Dziecko słyszy bicie serca rodzica, jest ogrzewane ciepłem jego skóry, kołysane, kiedy w trakcie oddychania unosi się klatka piersiowa. Kontakt „skóra do skóry” daje poczucie bezpieczeństwa, zmniejsza ryzyko problemów ze strony układu oddechowego, układu krążenia, ułatwia zasypianie. Kangurować może i mama, i tata. Warto to robić od momentu urodzenia do pierwszego karmienia, a potem tak często, jak to możliwe.

STYMULACJA OTULANIEM

W trakcie skurczów, a następnie porodu siłami natury dochodzi do intensywnej stymulacji czucia głębokiego. Wpływa to na napięcie mięśniowe, orientację w przestrzeni i czucie własnego ciała. Duży docisk całego ciała sprawia, że maluch, który dotąd przebywał w środowisku wodnym, jest przy-